

Armin Laschet kandydatem chadecji na kanclerza Niemiec

Kamil Frymark

19 kwietnia zarząd CDU mianował przewodniczącego partii i premiera Nadrenii Północnej-Westfalii Armina Lascheta kandydatem chadecji na kanclerza w wyborach do Bundestagu. Laschet uzyskał 77% głosów. Decyzję władz CDU zaakceptował przewodniczący CSU i premier Bawarii Markus Söder, który również ubiegał się o nominację. Już 12 kwietnia Laschet uzyskał poparcie prezydium oraz zarządu CDU dla swojej kandydatury, jednak wbrew wcześniejszym deklaracjom Söder – po uzyskaniu rekomendacji prezydium CSU – nie zrezygnował z ubiegania się o nominację. Doprowadziło to do otwartego konfliktu obu przewodniczących oraz burzliwego spotkania wspólnej frakcji parlamentarnej obu partii 13 kwietnia, podczas którego znacząca część deputowanych CDU poparła Södera, wbrew własnemu przewodniczącemu.

CDU i CSU od 1949 r. tworzą wspólny klub parlamentarny w Bundestagu, a CSU uczestniczy w rządach tworzonych przez CDU na poziomie federalnym. Dwukrotnie kandydatem CDU/CSU na kanclerza był polityk z Bawarii – w 1980 r. Franz Josef Strauß oraz w 2002 r. Edmund Stoiber. Żaden z nich tego urzędu jednak nie zdobył.

Komentarz

- Armin Laschet zawdzięcza nominację przede wszystkim wewnątrzpartyjnemu układowi sił, a nie swojej popularności w społeczeństwie czy poparciu większości szeregowych członków partii. W sondażach przegrywał z premierem Bawarii Markusem Söderem – zarówno w badaniach opinii publicznej, jak i wśród zwolenników chadecji. Respondenci niżej oceniali również jego predyspozycje do pełnienia funkcji kanclerza. Dla władz CDU istotne było jednak utrzymanie dotychczasowego kursu partii, wypracowanego przez kanclerz Angelę Merkel (która całkowicie wycofała się z dyskusji o kandydaturze chadecji), oraz niedopuszczenie do narzucenia przez CSU własnego kandydata.
- Ewentualna porażka Lascheta i zgoda na kandydaturę polityka CSU były postrzegane przez część partyjnego establishmentu (m.in. przewodniczącego Bundestagu Wolfganga Schäublego i premiera Hesji Volkera Bouffiera) jako zagrożenie dla pozycji CDU. Oznaczałyby brak decydującego wpływu CDU na program wyborczy chadecji, przebieg negocjacji powyborczych oraz obsadę stanowisk ministerialnych w ewentualnym przyszłym rządzie. Kluczowe było przekonanie, że rezygnacja z kandydatury Lascheta doprowadzi do dalszej erozji ugrupowania i konieczności przeprowadzenia nowych wyborów władz – trzecich od 2018 r. – i to tuż przed wyborami do Bundestagu. Uniknięcie tego scenariusza było dla zarządu CDU priorytetem.

- Kandydatura Lascheta zwiększa szanse na utrzymanie poparcia sympatyków centrowego kursu oraz pozyskanie wyborców z pochodzeniem migracyjnym. Trudniej będzie jednak chadecji skutecznie rywalizować o głosy rozczarowanych dotychczasową polityką kanclerz Merkel, zwłaszcza w landach wschodnich, a w szczególności o przyciągnięcie zwolenników AfD. Najważniejszym testem na wschodzie Niemiec będą wybory 6 czerwca do landtagu Saksonii-Anhalt, gdzie premier Reiner Haseloff (z CDU, zwolennik Södera) ubiega się o reelekcję. Wybór kandydata chadecji na kanclerza nie przesądza jednak o preferencjach koalicyjnych po wyborach. CDU zachowuje zdolność koalicyjną uwzględniającą zarówno Zielonych, jak i FDP oraz SPD.
- Otwarta deklaracja gotowości kandydowania Södera stanowiła faktyczne zakwestionowanie pozycji Lascheta jako pretendenta do urzędu kanclerskiego i obliczona była na przetestowanie lojalności prominentnych przedstawicieli CDU. Söder próbował wykorzystać rosnącą popularność i swój lepszy wizerunek w walce z pandemią. Liczył także zapewne na dążenie CDU do maksymalizacji szans na utrzymanie władzy, spodziewając się aktywnego poparcia ze strony zainteresowanych reelekcją postów.
- Markus Söder wzmocnił swoją pozycję i uzyskał większy wpływ na kształtowanie programu wyborczego chadecji, przebieg ewentualnych powyborczych negocjacji koalicyjnych oraz obsadę stanowisk w przyszłym gabinecie z udziałem chadecji. Choć zaprzeczył swoim wcześniejszym wypowiedziom o priorytetowym traktowaniu zobowiązań wobec wyborców bawarskich (wybory do landtagu Bawarii zaplanowane są na 2023 r.), to system jego władzy w tym kraju związkowym nie dozna uszczerbku. W przypadku słabego wyniku chadecji we wrześniowych wyborach, będzie mógł powoływać się na zgłoszoną ofertę osobistego zaangażowania, która nie została przyjęta przez siostrzaną partię.
- Chaotyczny wybór kandydata chadecji na kanclerza wynikał z niejasnych procedur oraz niedoszacowania przez Lascheta i jego doradców determinacji Södera do objęcia tej funkcji. Należy się spodziewać, że CDU będzie dążyła do formalnego uregulowania sposobu wyłaniania wspólnego pretendenta, tak by w przyszłości uniknąć podobnej dezorganizacji. Proces mianowania kandydata na kanclerza po raz kolejny uwidocznili także głębokie podziały w chadecji. Laschetowi – pomimo zwycięstwa we władzach partii w styczniu br. – nie udało się dotychczas doprowadzić do konsolidacji ugrupowania. Podziały szczególnie mocno zarysowały się we frakcji CDU/CSU oraz regionalnych strukturach partii (szczególnie na wschodzie Niemiec, ale także w Hamburgu, Berlinie czy Dolnej Saksonii). Zarówno jedność CDU, jak i skuteczna kooperacja z CSU będą miały duże znaczenie w rozpoczynającej się kampanii wyborczej. Otwarta pozostaje kwestia współpracy pomiędzy politykami obu partii w trakcie kampanii oraz zaangażowanie sceptycznych wobec Lascheta polityków CDU. Część z nich sugerowała, że wybranie go na lidera kampanii chadecji utrudni mobilizowanie zarówno działaczy partyjnych w terenie, jak i samych wyborców, których faworytem w walce o kandydaturę na kanclerza był Söder.
- Armin Laschet rozpocznie w najbliższym czasie polityczną ofensywę i przyspieszy prace nad programem wyborczym. 30 marca przewodniczący CDU zaprezentował wytyczne do programu wyborczego partii – wskazał przy tym przede wszystkim na konieczność

modernizacji RFN. Dotyczy to głównie cyfryzacji, unowocześnienia i odbiurokratyzowania gospodarki oraz dążenia do osiągnięcia celów polityki klimatycznej przy jednoczesnym zachowaniu wysokiego poziomu życia. Ważnym elementem wystąpienia Lascheta było wskazanie konieczności przyspieszenia reform po pandemii i znaczenia polityki europejskiej w nadchodzącej kampanii wyborczej. CDU liczy na wzrost notowań po zaszczepieniu latem większości Niemców i poprawie sytuacji pandemicznej.